



ORZEŁ SKALNY



INFORMATOR ODDZIAŁU CHRZANÓW POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO
Numer 2 (1) Kwiecień - czerwiec 1997

16 LAT PTT w Chrzanowie - II część

Oficjalnie nowowybrany Zarząd Oddziału rozpoczął swoją kadencję od trudności lokalowych. Pierwsze 3 posiedzenia Zarządu odbyły się w mieszkaniu prezesa przy ul. Trzebińskiej 1 / 14. Około 1, 5 roku gościliśmy w klubie Towarzystwa Sportowego "FABLOK" ul. Sokoła (d. Koniewa) ciągle czyniąc starania u Władz Miejskich o uzyskanie samodzielnego i niezależnego lokalu. Proponowane lokale nam nie odpowiadały, natomiast marzeniem naszym był lokal w daw. PRG przy ul. Garncarskiej, ale dla nas był za drogi. Po dalszych staraniach otrzymaliśmy we wrześniu 1991 r. lokalu ok. 15 m² przy ul. Grunwaldzkiej 5, który jest usytuowany w dobrym punkcie miasta i jak na razie wystarczający naszym wymaganiom. Stosunkowo niedługo trwało wyposażanie tego pomieszczenia. Oficjalne wprowadzenie się było ważnym momentem w działalności naszego Oddziału.

ROK 1989

22. 10. 89 odbyła się pierwsza historyczna wycieczka w rejon Magurki Wilkowieckiej w Beskidzie Małym. W wycieczce uczestniczyło 10 osób. Z kronikarskiego obowiązku należy wymienić: Marię Galkę, Marię Trębacz, Jadwigę Zielińską, Zdzisława Zielińskiego, Agnieszkę Zielińską, Mariana Masiorskiego, Józefa Skipiłę (+), Piotra Wandora, Andrzeja Góreckiego i Stanisława Trębacz, który wycieczkę poprowadził. Rozpoczęliśmy od zwiedzania zabytkowego kościółka drewnianego z XVII w. pw. Św. Barbary w Mikuszowicach. Cenne polichromie i wspaniała kopia tryptyku gotyckiego to najcenniejsze zespoły zabytkowe tego kościółka. Piękna pogoda towarzyszyła nam przy podejściu do studenckiego schroniska na Rogaczu. Tam odciążyliśmy plecaki z wiktuałów i w ramach wypoczynku i zabawy nie obeszło się bez "zakucia" w dyby Marysi Galki - co zostało udokumentowane na zdjęciach i przeżroczach.

W drodze powrotnej z Magurki (przez Rogacz) dłuższy wypoczynek miał miejsce na Lysej Przełęczy, gdzie zorganizowaliśmy pieczenie kiełbasek. W tej czynności mistrzem okazał się Józio Skipiła. (jak przystało na b. harcerza rozpałił ognisko i świetnie bawił całe towarzystwo). Była to wspaniała wycieczka integracyjna - szkoda, że nie było więcej uczestników. W imprezie tej (jak również i w innych) towarzyszył nam zawsze z wyjątkiem Tatr lubiany przez wszystkich turystów, mój największy przyjaciel pies Pino. Brak funduszy uniemożliwił zorganizowanie większej ilości imprez.

ROK 1990

20. 3. 90 r. działalność statutową w następnym roku rozpoczęliśmy spotkaniem klubowym ze znanym działaczem turystycznym (PTT i PTTK) - synem Ziemi Chrzanowskiej (urodzony w Górcie k / Trzebini) mgr Edwardem Moskałą, który w odczycie urozmaiconym przeżroczami przedstawił "Wkład PTT w kulturę turystyki górskiej w Polsce". W prelekcji uczestniczyło 30 osób, a pytań i dyskusji nie było końca.

1. 4. 90 to niedziela Prima - Aprilisowa w Beskidzie Małym. Wycieczkę 19 osobową poprowadził Zygmunt Jeleń nieznakowanymi szlakami na trasie: Mucharz - Leskowiec - Ponikiew. Kolega Zygmunt dał się poznać jako wspaniały gawędziarz i znawca tego regionu (jako nauczyciel przez kilka lat mieszkał na tym terenie).

1. 5. 90 Zamiast na pochód kol. Stanisław Trębacz wyprowadził 14 uczestników na wycieczkę w Beskid Śląski na trasie: Goleszów - Tuł - Czantoria - Jawornik - Wisła. W rezerwacie pod Tułem podziwiano przepiękne kobierce kwiatów.

22. 5. 90 Niepowtarzalną imprezą dla Oddziału o znaczeniu historycznego symbolu było wręczenie 27 członkom legitymacji i odznak PTT przez prezesa ZG PTT inż. Macieja Mischke, który ponad to wygłosił pogadankę pt "PTT wczoraj i dziś".

8 - 10. 6. 90 Pierwsza wycieczka amokarowa - piesza odbyła się na Polski Spisz. Zrealizowaliśmy przejście grzbiem Magury Spiskiej na trasie: Kacwin - Trybacz, oraz zwiedzaliśmy zabytkowe kościoły we Frydmanie i Dębnie oraz zamek Niedzica. W imprezie uczestniczyło 31 osób. Prowadził kol. Stanisław Trębacz.

10 - 12. 8. 90 W 6 - osobowej grupie odbyliśmy wycieczkę górską w "Worek Raczański" na trasie: Sobłówka - Rycerzowa - Krawców Wierch - Złatna - Rysianka - Żabnica. Wycieczkę prowadził kol. Stanisław Trębacz.

21 - 23. 9. 90 Było to pierwsze spotkanie z Tatrami. 13 - tu uczestników, 3 - na samochodami przybyło do Zakopanego, gdzie gościliśmy u proboszcza nowego Kościoła pw. Św. Krzyża - ks. St. Szyski. Zorganizowaliśmy przejście trudnej trasy jak się okazało z uwagi na oblodzenie: Kuźnice - Hala Kondratowa - Czerwone Wierchy - Ornak - Kiry, oraz w drugi dzień: Kuźnice - H. Gąsienicowa - prz. Karb (niestety wejście na Kościelec z uwagi na oblodzenie było niebezpieczne) - Stawki Gąsienicowe - Nosal - Zakopane. Wycieczkę prowadzili: kol. Józef Rapacz i kol. Stanisław Trębacz.

16. 10. 90 Niezwykle ciekawa i aktualna w czasie była prelekcja znanego krakowskiego działacza Klubu Ekologicznego inż. Kaja Romeyko - Hurko, który w historycznym ujęciu przedstawił problemy związane z budową zapory czorsztyńskiej na Dunajcu, w prelekcji pt. "Tama - tamie". Świadcami tego spotkania było 16 zainteresowanych dyskutantów.

6. 11. 90 Z wędrówek po Huculszczyźnie mgr Piotr Krzywda 33 słuchaczom przedstawił prelekcję pt. "Tam szum Prutu, Czeremoszu".

16. 11. 90 Wycieczka górską w rejon Pienin i Gorców. 19 osobowa grupa przeszła następujące trasy: Czorsztyń - Trzy Korony - Sokolica - Krościenko oraz w Gorcach: Czorsztyń - Luban - Krościenko. Wycieczkę prowadził kol. Zygmunt Jeleń.

12. 12. 90 Prelekcja w obecności 22 osób prowadzona przez mgr Edwarda Moskałę pt. "Autostopem z Krakowa do Nepalu". Należy nadmienić, że wszystkie prelekcje wzbogacone były przeżroczami.

Zarządowi udało się uzyskać pewne środki finansowe, dzięki którym można było zorganizować większą niż dotychczas ilość imprez.

ROK 1991 - Prelekcje

17. 1. 91 "W górach "Aladagu - Taurus Centralny" - to udana impreza z przygodami na trasie przejazdu przez kraje bałkańskie do Turcji

przedstawiona w przeżroczach 23 słuchaczom przez inż. Jacka Ornickiego.

7. 3. 91 Zaszczycił nas prezes Związku Podhalań (w stroju góralskim) - redaktor naczelny "Hal i Dziedzin" (obecny senator) - mgr Franciszek Bachleda Księdziorz, który przedstawił możliwości wykorzystania wód geotermalnych na Skalnym Podhalu. Na spotkaniu było tylko 22 uczestników (konkurencyjne imprezy Dnia Kobiet).

18. 4. 91 Również niezwykle gościem był mgr Władysław Midowicz jeden z ostatnich wielkich działaczy d. PTT, jednocześnie ostatni gospodarz obserwatorium astronomicznego i meteorologicznego na Pop Iwanie w Czarnohorze. Ten sędziwy działacz wygłosił pogadankę pt. "Dawne PTT i PTTK". W spotkaniu uczestniczyło 25 osób.

14. 5. 91 Przewodnik tatrzański i alpinista, mgr inż. Kazimierz Kluczewski w obecności 23 osób przedstawił w przeżroczach wspaniały włos "Park Narodowy - STELWIO".

24. 10. 91 Spotkanie z himalaistą z Krakowa dr Marianem Bałą, który 26 uczestnikom przedstawił przeżroczą z tragicznej wyprawy na "Mt. Everest 89", w której zginęło 5 Polaków w tym Mirosław Falco - Daśal z Chrzanowa.

14. 11. 91 Spotkanie z przewodnikami tatrzańskimi z Gliwic - kol. Zygmuntem Rykierem i kol. Kazimierzem Gajosem uczestnikami wyprawy na "Kilimandżaro 87".

26. 11. 91 Największą frekwencją 130 !! osób cieszyło się spotkanie ze światowej sławy przyrodnikiem, badaczem Arktyki, obywatelem Kanady - rodem z Chrzanowa - dr Marianem Kucem, który wygłosił prelekcję z prezentowanymi przeżroczami pt. "Wzdłuż Kordyliarów i Andów".

12. 12. 91 Znany globtroter - przewodnik tatrzański mgr Jerzy Mikulec przedstawił 22 słuchaczom ze swoich wędrówek wspaniałe przeżroczą w przepięknej scenerii pt. "Góry Nowej Zelandii - Wyspa Południowa".

28. 12. 91 17 osób uczestniczyło w pierwszym "Oplatku 91" zorganizowanym na zakończenie sezonu turystycznego. Wspólne kole-dowanie, łamanie się oplatkiem i przeżroczą z wycieczek po Italii i Hiszpanii w wykonaniu kol. Marii Gatki oraz z Tatr kol. Stanisława Trębacza wypełniły przemily wieczór. Na oplatku gościliśmy proboszcza Kościoła pw. M. B. Różańcowej Ks. Kan. Wojciecha Bryję (rodem z Waksmundu), który nam użyczył gościnnych progów w sali katechetycznej wym. kościoła.

ROK 1991 - wycieczki

7. 4. 91 Stosunkowo późno rozpoczęliśmy sezon turystyczny wycieczką w Beskid Śląski na trasie : Ustroń - Równica - Orłowa - Trzy Kopce - Wisła . Wycieczkę w liczbie 21 osób prowadził kol . Zygmunta Jeleń .

11. 5. 91 Wycieczka w Beskid Mały na trasie : Czartak - Leskowiec - Ponikiew . W programie było uczestnictwo we Mszy Świętej na Groniu Jana Pawła II odprawionej przez Ks . bp . Jana Szkodonia z okazji 10 rocznicy zamachu na Ojca Świętego . Podczas Mszy Św . Ks.bp. poświęcił Kaplicę z Krzyżem Gór . W wycieczce uczestniczyło 7 osób , prowadził kol . St . Trębacz .

28 - 30. 6. 91 Odbyta się wycieczka w Beskid Żywiecki do pierwszego schroniska PTT na Młodej Horze . Najmocniejsi zorganizowali "wyrpę" na trasie : M . Hora - Rycerzowa - W. Racza - Kolonia Rycerka - Przegibek - Dolina Rycerki - M . Hora . Uf ! było ciężko (b . ciepło) - tylko 10 godz . marszu . W niedzielę z uwagi na brak pogody (ciągły deszcz) wszyscy uczestnicy - 13 osób przeszli trasę : M . Hora - Dolina Danielki - Ujsoty . Wycieczkę prowadził kol St . Trębacz .

20 - 22. 9. 91 Impreza pod hasłem "Spotkanie z Tatrami" . W programie zrealizowano następujące trasy : Hucisko - Pol . Chocholowska - Grzesz - Wołowiec - Jarząbce W . - Starorobociański W . - Siwa Przełęcz - Dolina Starorobociańska - Huciska . W drugim dniu najsprawniejsi w przecudnej pogodzie "zaliczyli" wschodnią część Orlej Perci na trasie : Kuźnice - H . Gąsienicowa - Prz . Krzyżne - Buczynowe Turnie - Granaty - Kuźnice . Uczestników wycieczki było 40 osób , prowadził kol . St . Trębacz .

18 - 20. 10. 91 Wycieczka krajoznawczo - turystyczna pod hasłem "Poznajemy Polską Orawę" Zwiedzono zabytki Orawy : Lipnica W . Jabłonka , Zubrzyca - Park Etnograficzny oraz kościół w Orawce . (jeden z najwspanialszych zabytków Podtatrza) . Zrealizowano trasę turystyczną Działami Orawskimi na odcinku : Orawka - Danielki - Podszkle . Wieczorem odbyło się sympatyczne spotkanie w Karczmie Puziaka z ludową kapelą Ludwika Młynarczyka a później pieczenie kielbasek . W niedzielę wycieczka na trasie : Przywarówka - Babia Góra - Markowa . Wycieczkę prowadzili koledzy Z . Jeleń i kol . St . Trębacz . W wycieczce uczestniczyło 28 osób .

ROK 1992 - Prelekcje

16. 1. 92 Tym razem w sali "Pod Filarami" odbyło się spotkanie z przewodnikiem tatrzańskim mgr inż . Kazimierzem Kluczewskim , który w pięknych przeżyciach przedstawił " MONT BLANC - CHAMONIX " . Spotkanie cieszyło się wielkim zainteresowaniem słuchaczy , których przybyło 50 osób .

30. 1. 92 Mgr Jerzy Mikulec kontynuował swoją prelekcję nt . " Góry Nowej Zelandii - Wyspa Północna " . Obecnych 33 osoby .

20. 2. 92 " Impresje z wycieczek po USA " - był to przegląd najpiękniejszych krajin USA przedstawiony w przeżyciach przez przewodnika tatrzańskiego kol . Juliana Kolorusa .

5. 3. 92 Głównym tematem było spotkanie z czołowym himalaistą świata inż . Krzysztofem Wielickim . który podzielił się ze 108 słuchaczami swoimi wrażeniami i przeżyciami z licznych wypraw w Himalaje w prelekcji z przeżyciami pt . " Moje doświadczenia z 8 - tysięczników " .

19. 3. 92 wspaniałe reportaż z wędrówek po Peru i Boliwi w wykonaniu przewodnika tatrzańskiego z Gliwic - mgr inż . Zygmunta Rykierta pt . " W krainie Inków " . 33 osoby były obecne na tym spotkaniu .

2. 4. 92 Prezes Klubu Wysokogórskiego w Krakowie . mgr inż Adam Potoczek przedstawił " Zimową wyprawę na Jannu 7710 m " w której uczestniczył . Obecnych 36 osób .

23. 4. 92 Z wędrówek po Hawajach , znany globtroter z Krakowa , mgr Jerzy Mikulec przedstawił najwyższą górę świata - " Mauna Loa " . W prelekcji uczestniczyło 27 osób .

14. 5. 92 " Góry Anglii " to bardzo ciekawa prelekcja , taternika i przewodnika tatrzańskiego z Krakowa mgr inż . Artura Midy . W spotkaniu uczestniczyło 20 osób .

11. 6. 92 Z wielką werwą i humorem Ks . prof . dr Jerzy Pawlik przedstawił pogadankę pt . " Poznawanie gór , jako element kształtowania osobowości " . 24 słuchaczy było urzeczonych krasomówstwem Ks . Profesora .

ROK 1992 - Wycieczki

5. 4. 92 Wycieczka w Beskid Makowski i Mały na trasie : Zembrzyce - Żurawica - Leskowiec - Ponikiew . Z uwagi na b . złą pogodę uczestniczyło tylko 5 osób . Wycieczkę prowadził kol . St . Trębacz .

29 - 31. 5. 92 Wycieczka autokarowo - górską w Małe Pieniny i Beskid Sądecki . Trasy : Jaworki - Homole - Wysoka Skalka - Wysoki Wierch - Orlica - Szczawnica , oraz drugi dzień : Szczawnica - Bereśnik - Dzwonkówka - Ochotnica .

W wycieczce uczestniczyło 38 osób. Prowadził kol. St. Trębacz.

24 - 28. 6. 92 Wycieczka autokarowo - górską w Bieszczady. Zrealizowano trasy:

- a) Ustrzyki Górne - Tarnica - Halicz - Rozsypaniec - Wołosate
- b) Ustrzyki Górne - Polonina Caryńska - Polonina Wetlińska - Smerek - Wetlina
- c) Przełęcz Wyżniańska - W. Rawka - Kremenaros - Raba Skała - Wetlina
- d) Dwernik - Otryt - Dwernik.

Przez wszystkie dni dopisywała wspaniała pogoda. Wszyscy wracali pod niezwykłym urokiem Bieszczad. Uczestniczyło 39 osób, prowadził wycieczkę kol. St. Trębacz.

28 - 30. 8. 92 Wycieczka wysokogórska w Tatrach Polskie na trasach:

- a) Palenica - Morskie Oko - Rysy - Palenica
- b) Palenica - Dolina Roztoki - Szpiglasowy W. - Morskie Oko - Palenica. Na wycieczce

było 16 osób. Prowadził kol. St. Trębacz.

W dniu I Walnego Zebrania Oddział miał zarejestrowanych 35 członków, a już po 3 - letniej kadencji powiększył się do 57 członków. Do statutowej działalności nie wystarczają roczne składki, dlatego Zarząd Oddziału czynił starania o dotacje, darowizny itp. W wyniku wymienionego działania, udało się uzyskać dotacje od Urzędu Miejskiego w wysokości 18.800 000 st. zł, z czego nie wykorzystano ok. 4.500 000 st. zł.

OPŁATEK ' 96

18 stycznia 1997 roku odbył się tradycyjny już w naszym Oddziale PTT Opłatek. Przygotowania do tej uroczystości rozpoczęły się jak zwykle w kuchni, gdzie doborowy zespół przygotował różne przysmaki. O godz. 19.40 zabrzmiał śpiew koledy "Wśród nocnej ciszy". Następnie p. Prezes powitał przybyłych gości: Ks. Proboszcza, p. Barbarę Morawską - Nowak z Mężem, naszego przyjaciela Bacę z Młodej Hory, państwa Smółków i Ciurów. Po raz pierwszy na takiej uroczystości byli członkowie Szkolnych Kół PTT (SP 3 oraz I LO). Po toście Noworocznym odbyło się wręczenie "Gwiazdek '96". Pan Prezes złożył podziękowania członkom Zarządu PTT naszego Oddziału za ich całoroczną pracę. Następnie wręczono wszystkim przybyłym na Opłatek - podarunek św. Mikołaja. Był nim pierwszy numer naszego Informatora Oddziału PTT, który nosi wspaniały tytuł "Orzeł Skalny".

Ponadto uzyskaliśmy darowizny od Z - dów Ogniotrwałych - "STELLA" w wysokości 1.500 000 st. zł, oraz z firmy "SOLIDEX" 1.000 000 st. zł. i Banku Spółdzielczego - 600 000 st. zł. W pracy Zarządu Oddziału nastąpiła pewna zmiana, otóż w miejsce rezygnującego kol. Mariana Mąsiorskiego, dokooptowany został kol. Stanisław Żegleń, który dosyć aktywnie włączył się w działalność Zarządu, oraz w publikowanie artykułów w "Przełomie". I Walne Zgromadzenie Członków Oddziału, wytypowało 4 - ch delegatów na I Walny Zjazd w Zakopanem, który się odbył 7. 10. 89 w willi OKSZA, projektowanej przez twórcę stylu zakopiańskiego Stanisława Witkiewicza. Nasi delegaci odnieśli duży sukces bowiem wszyscy obecni na Zejeździe weszli w skład Władz PTT, a mianowicie:

kol. Stanisław Trębacz - członek Prezydium ZG PTT
kol. Andrzej Piądlowski - członek ZG PTT

kol. Wacław Kaczanowski - członek Sądu Koleżeń - skiego ZG PTT.

kol. Tadeusz Tomaszewicz - z obiektywnych przyczyn nie był obecny.

Reasumując działalność I kadencji Zarządu Oddziału (1989 - 92) zorganizowano 39 imprez w tym: 16 wycieczek (318 uczestników), 22 prelekcji (780 uczestników) i OPŁATEK (17 uczestników). We wszystkich imprezach wzięło udział 1115 uczestników.

Stanisław Trębacz

W imieniu wszystkich członków naszego Oddziału, młodzież złożyła p. Prezesowi serdeczne podziękowania za zorganizowane i prowadzone wycieczki oraz prelekcje. Nie zabrakło również wystąpień naszych gości. Głos zabrała p. B. Morawska - Nowak, która w kilku słowach podsumowała osiągnięcia naszego Oddziału i jego Prezesa - p. Stanisława Trębacz. Później nastąpiła prezentacja przeżyci. Mogliśmy przeżyć to jeszcze raz. Również i tym razem odbył się tradycyjny konkurs z nagrodami. Jak zwykle jego organizatorem był p. Zygmunt Jeleń. W tym roku przygotował tylko 20 przeżyci, które pochodziły z różnych krain geograficznych (nie tylko gór), jak również dwóch krajów (Polski i Słowacji). Tegorocznymi zwycięzcami zostali Sylwester Biel i Tadeusz Dereszowski / I miejsce /, Anna Blitek i Jan Oczkowski.

Jak tradycja każe odbywało się również koledowanie. Wielkim powodzeniem cieszyła się "Tatrzańska Koleda", której autorem jest nasz kolega Janusz Sufuga.

W dalszej części imprezy pan Prezes prezentował dalsze przeżycia z naszych ubiegłorocznych wędrówek. Pokazowi towarzyszyły wspomnienia, okraszone humorem oraz celnymi uwagami. Tegoroczne spotkanie Oplątkowe pan Prezes zakończył podziękowaniami oraz wspólnym zaśpiewaniem koledy "Bóg się rodzi".

Z ŻYCIA ODDZIAŁU

8. 1. 1997 Spotkanie z przewodnikiem beskidzkim z Krakowa mgr Andrzejem Siwkim, który z wędrówek po górach Hiszpanii przedstawił prelekcję z przeżyciami pt. "PICOS DE EUROPA". W imprezie uczestniczyło 76 osób.

18. 1. 1997 Tradycyjny OPLĄTEK '96 z zaproszonymi gośćmi: Barbara i Janusz Nowakowie, Bagaż M. Ilory i ks. kan. Wojciech Bryja. W przyjemnej atmosferze składania życzeń i łamania się opłatkiem, oraz wspólne przeżywanie minionych imprez. Szczegóły w artykule niniejszego nr. Uczestniczyło 46 osób.

22. 1. 1997 Prelekcja przewodnika tatrzańskiego mgr inż. Jacka Płonczyńskiego na temat: "Z geologii Tatr i Karpat". Oprócz przeżyci prelegent demonstrował skały z Tatr oraz bogatą kolekcję map geologicznych. Wspaniała impreza dydaktyczna dla młodzieży. Obecnych było 103 osób.

26. 1. 1997 Wycieczka górską w Beskid Śląski na trasie: SZCZYRK - SKRZYCZNE - SALMOPOL. Cudowna pogoda towarzyszyła nam cały dzień (widoki) oraz sympatyczne zakończenie w karczmie na Białym Krzyżu. Wycieczkę prowadził Stanisław Trębacz, w której uczestniczyło 10 osób.

19. 2. 1997 Spotkanie z inż. Krzysztofem Wieleckim, najślynniejszym polskim himalaistą. Zakończenie się prawdopodobnie szlagierem tego sezonu. Przedstawiona w diaporamie "KORONA HIMALAJÓW" cieszyła się niezwykle zainteresowaniem obecnych na sali teatralnej (ok. 750 osób). Szczegóły w artykule niniejszego nr.

26. 2. 1997 "UROKI TURCJI" we wspaniałych przeżyciach z wędrówek po Azji Mniejszej przewodnika beskidzkiego, lek. med. Olafa Rejthara, to kolejna prelekcja, w której uczestniczyło 106 osób.

9. 3. 1997 Wycieczka w Beskid Śląski na trasie: JAWORZE - BŁATNIA - BRENNA - STARY GRÓŃ - BIAŁY KRZYŻ. Wycieczka w pięknej pogodzie (bez śniegu), zakończona również w karczmie na Białym Krzyżu. Uczestniczyło 43 osób. Prowadził kol. St. Trębacz.

12. 3. 1997 Bajeczne krajobrazy i ciekawych ludzi przedstawił znany globtroter z Krakowa dr Marian

To wspólne przebywanie ze sobą, kolegowanie, składanie życzeń, łamanie się opłatkiem, dostarczyło nam wiele radosnych, wzruszających chwil. Przyjdzie nam teraz czekać cały rok na kolejny "Oplątek '97".

Lidia Witkowska

Bała w prelekcji pt. "INDONEZJA" Z wielkim zainteresowaniem i zachwytem podziwiała tę prelekcję 94 osób.

16. 3. 1997 Wycieczka górską w Beskid Średni i Mały na trasie: Zembrzyce - Żurawica - Madohora - Koczoń. W wycieczce wzięło udział 33 osoby. Prowadził kol. Jan Oczkowski. Trudne warunki atmosferyczne panowały w czasie wycieczki.

19. 3. 1997 Z nieudanej polskiej wyprawy na NANGA PARBAT podzielił się swoimi wrażeniami i bardzo pięknymi przeżyciami himalaista z Katowic - mgr Jacek Fluder. Obecnych 104 osób.

23. 3. 1997 Wycieczka turystyczna - krajoznawcza na Pogórze Wiśniuków i Beskid Wyspowy. W programie było uczestnictwo w Niedzieli Palmowej w Lipnicy Muromanej. Po Mszy Śm. odbył się konkurs palmowy (21 m. wys.) oraz zwiedzano zabytki Lipnicy. Rozmawiamy z b. ciekawym człowiekiem - p. Józefem Piotrowskim. Później wycieczka na trasie: WIDOMA - KAMIONNA - ŻEGOCINA. Na wycieczce były 43 osoby. Prowadził kol. St. Trębacz.

9. 4. 1997 Przewodnik turystyki górskiej z Krakowa, Edward Szaraniec, który uczestniczył w wyprawie naukowej na Antarktydę, przedstawił w przeżyciach prelekcję pt. "SPITSBERGEN - POLSKA WYPRAWA POLARNA". B. ciekawe przeżycia podziwiała 115 widzów.

13. 4. 1997 Wycieczka górską w Beskid Wyspowy na trasie: LUBIEN - SZCZEBEL - LUBON W - RABKA ZARYTE. Po dużych opadach śnieżnych (miejscami ponad kolana) były wielkie trudności w odnalezieniu szlaku na Perci Borkowskiego. W tej pięknej i uciążliwej wycieczce uczestniczyło 29 osób. Wycieczkę prowadził kol. St. Trębacz.

23. 4. 1997 Z podróży po Maroku, znany śląski himalaista w żywym i dowcipnym komentarzu przedstawił prelekcję z przeżyciami pt. "GÓRY ATLAS". W imprezie uczestniczyło 110 osób.

27. 3. 1997 Wycieczka górską w Beskid Żywiecki na trasie: KORBIELÓW - PILSKO - USZCZAWNE - KORBIELÓW. W pięknej scenerii i wielkim śniegu (ale ubitym) zaliczono Pilsko. Wycieczkę prowadził St. Trębacz. Brało udział 34 osoby.

I znów na JASNEJ GÓRZE

W dniach 14 - 16 marca 1997 odbyła się na Jasnej Górze w Częstochowie XIII Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodników Turystycznych organizowana przez przewodników krakowskich. Po raz pierwszy odbyły się rekolekcje przewodników trwające w piątkowe popołudnie oraz sobotnie popołudnie. Rekolekcje prowadził ks. prof. Jerzy Pawlik. Zasadnicza pielgrzymka rozpoczęła się o godz. 14.00 w sobotę 15 marca w kaplicy Św. Józefa. Do kaplicy wkroczyły poczty sztandarowe kół przewodnickich oraz goście. Przybyli więc ks. apb Edmund Piszc - nowy przewodniczący Komisji Turystyki Episkopatu Polski oraz dotychczasowy przewodniczący ks. bp Ryszard Karpiński, ks. prof. dr Jerzy Pawlik, ojcowie paulini - Jan Gołonka i Szymon Stefanowicz, ks. dr Maciej Ostrowski - duszpasterz przewodników krakowskich, Wacław Derejczyk i Tadeusz Stefański z Komisji Przewodnickiej PTTK. Chwilą ciszy i modlitwy zebrani uczcili pamięć zmarłego w październiku ub. roku Zdzisława Dziubka z Częstochowy - zasłużonego przewodnika, organizatora dotychczasowych dwunastu pielgrzymek. W imieniu organizatorów powitał wszystkich Tadeusz Synowski. Najważniejszym momentem całej pielgrzymki było Jasnogórskie ślubowanie Przewodników, które odbyło się podczas Mszy Św. w niedzielę 16 marca. Polscy przewodnicy wzorem różnych stanów, świadomi swej misji i odpowiedzialności związanej z przewodnickim powołaniem złożyli następujące ślubowanie:

- ślubujemy
- żyć według zasad świętej wiary
- dbać o godność i postawę moralną przewodnika polskiego
- przekazywać historię narodu polskiego, podkreślając jego chrześcijańskie korzenie
- ukazywać piękno kultury polskiej i patriotyczne tradycje
- strzec nadanych nam przez Stwórcę odwiecznych praw przyrody i jej niezwykłego piękna
- służyć innym posiadającą wiedzę i rozstrząsać opiekę nad potrzebującymi
- kultywować pielgrzymki do miejsc świętych i tworzyć turystykę o charakterze religijnym.

Istotę ślubowania przybliżył nam w sobotnim wystąpieniu ks. bp Edmund Piszc. Ksiądz biskup przedstawił cechy przewodnika w świetle jasnogórskiego ślubowania. Ks. bp Ryszard Karpiński przedstawił najważniejsze wydarzenia w Kościele w 1996 roku. Zaliczył on do nich:

peregrynację statuy Matki Bożej w Polsce, wizytę Ojca Świętego w Niemczech oraz 50 - lecie kapłaństwa Ojca Św.

Krakowscy przewodnicy przedstawili przezrocza pt. "Kraków miastem pielgrzymkowym". W sobotni wieczór przewodnicy odprawili na Jasnogórskich Wałach Drogę Krzyżową, którą prowadzili przewodnicy z Krakowa. O godz. 18.30 w kaplicy Matki Bożej odbyła się Msza Św. w intencji przewodników, a po niej modlitewno - poetyckie czuwanie aż do Apelu Jasnogórskiego.

W niedzielny rano przewodnicy zebrali się o godz. 8.00 w Sali Papieskiej. Kazimierz Synowski z Krakowa przedstawił zebranym Krajoznawczą Odznakę im. Jana Pawła II. Ojciec dr Zachariasz Jabłoński zapoznał wszystkich ze Studium Podyplomowym - Pielgrzymki, Turystyka Religijna jakie odbywa się w ramach Wyższej Szkoły Języków Obcych w Częstochowie. O godz. 9.00 odbyła się Msza Św., podczas której odbyło się wspomniane wcześniej ślubowanie. Po Mszy Św. uczestnicy pielgrzymki ponownie zebrali się w Sali Papieskiej. Ojciec Jan Packa przedstawił historię ślubowań na Jasnej Górze. Najważniejsze z nich to śluby Jana Kazimierza, zawierzenie Polski przez biskupów w 1920 roku przed nawałnicą bolszewicką oraz śluby prymasa Wyszyńskiego w 1956 r. Ks. dr Maciej Ostrowski zaciekał wszystkich tematem:

"Ewangelizacyjna rola przewodnika". Docent Zbigniew Mirek przedstawił temat o istocie turystyki. Turystyka według prelegenta to obcowanie z naturą, kulturą i sacrum. Ks. prof. dr Jerzy Pawlik zaciekał wszystkich tematem o "Elementach turystyki w duszpasterstwie kardynała Karola Wojtyły - Jana Pawła II".

Wystąpienie Wacława Derejczyka z Komisji Przewodnickiej ZG PTTK zakończyło XI Pielgrzymkę Przewodników. Następna XIV - ta odbędzie się w dn. 13 - 15. III 1998 r. Organizowana będzie przez przewodników z Malborka.

PRZEWODNICY! i..... nie tylko.

WARTO UCZESTNICZYĆ!
Jan Poręba

GÓRSKIE ODZNAKI TURYSTYCZNE PTT

| zdobyli | | |
|--------------------|---------|-------------|
| Jadwiga Zielińska | kat. II | st. brązowy |
| Janusz Sadzikowski | kat. II | st. srebrny |
| Artur Skubis | kat. II | st. złoty |
| Jan Oczkowski | kat. II | st. srebrny |
| Maciej Smółka | kat. II | st. brązowy |

W weryfikacji

| | | |
|-----------------|---------|-------------|
| Jan Oczkowski | kat. II | st. złoty |
| Lidia Witkowska | kat. II | st. brązowy |

Za referat Weryfikacyjny

Artur Skubis

JEŚLI RAJ . TO

Rajskich zakątków nie brak w naszym kraju . Można jeszcze oko w oko stanąć przed żubrem samotnikiem w Puszczy Białowieskiej ; snuć się kajakiem po rozmigotanych od słońca wodach Krutyni , pod kopułą z liści i ze wzrokiem utkwionym w piaszczystym dnie , po którym spokojnie wędrują raki i srebrzyste śmigają ryby ; można wędrować wzdłuż perlстых , szumami gwarzących strumieni Roztocza , by wyszedłszy na bezkresne pola , zobaczyć budzące dreszczyk czarne kruki , których krakanie słychać tam donośnie ; można zagłębić się w nie opisane jeszcze przez przewodniki , poukrywane w lasach jaskinie jurajskie , aby podziwiać różnorodne misy naciekowe , sopłe i kolumny a światłem latarki budzić nietoperze o ogromniejących cieniach ..

Ja jednak zapraszam czytelników " Skalnego Orla " do Raju Słowackiego . Teren pofalowany górami niezbyt wysokimi , przepiękne lasy pusto , wioski w dolinach niezbyt liczne a zadbane , czyste , ukwiecone . Spokojnie , sielsko , ciepło , słonecznie . Nie nie wskazuje , co kryją potężne , zielone wzgórza . Ale oto i rzeka Czysta , kryształowa woda Hornad . Jej przełom to pierwsza z niespodzianek . Płynie wąskim kanionem o ścianach tak prostopadłych i głębokich , że tylko pająki mogłyby po nich spacerować . Ale człowiek pozazdrościł pająkom i wczepił w te ściany metalowe stopnie , kłamry i platformy , po których idąc i tuląc się do ścian , podziwiamy Hornad zawieszony nad nim na wysokości 20 , 50 , 150 m i tak wspinamy się kilka godzin . Powrót wierzchołną , aby ochłonić z emocji : resztą trudne szlaki raju są jednokierunkowe - nie ma możliwości mijania się . Sucha Bela (Sucha Biała) to już nagromadzenie różnorodnych wrażeń niespotykanych gdzie indziej w takiej ilości . Zaczyna się niewinnie . Miły spacer suchym korytem potoku , tu i ówdzie pojawia się niska kalinowa kryształowo czystej wody prawie niedostrzegalnej na gęstym dywanie ... z białych jak śnieg kamyków . Jest więc i sucho i białe . Wody coraz więcej , na białej pojawia się zieleni bujnych liści , słychać szum , plusk , łozisko strumienia coraz większe , skały ścieśniają się , stromo pną w górę i już otaczają ze wszystkich stron . Jest coraz ciśnień (stąd słowacka nazwa " tiesznawa ") . I już idziemy a raczej lekko skaczemy z kamienia na kamień , to środkiem , to bokiem łozyska . Potok wzbiera i już kamienie przykryte . Pionowe , rzeźbione ręką przyrody ściany coraz bliżej . Co przed nami ?

Położone w korycie potoku wiekowe , potężne drzewa z wyrąbanymi na nich stopniami przechodzą w drabiny także leżące tuż , tuż nad wodą , czasem zaczepione na palach wbitych w dno . I tak wędrujemy poza czasem . W niektórych miejscach skały są tak blisko , że aby się przecisnąć , trzeba zwrócić się bokiem . A już stajemy przed kolejnym cudem natury . Wodospad . Jeden , drugi , trzeci , 20 , 30 , 50 m . Nie ma możliwości obejścia . Lita skała . Wczepione w nią potężne drabiny , półmetrowe stopnie . Lekki dreszczyk lęku . Można liczyć stopnie albo w zawieszeniu powietrznym patrzeć to z lotu ptaka w dół , to z pozycji mrówki w górę . Czujemy się jednak bezpiecznie , bo drabiny przylegają do matki - ziemi . Wychodzimy na szczyt i wracając górną krawędzią doliny jeszcze z innej perspektywy podziwiamy jej głębokość i ekspozycję ścian Sokolia Dolina , Velki Sokol , Velka Kyse (Wielki Sokół , Wielki Kiseł) oddają już w nazwach charakter dolin i tworzących je potoków dostępnych tylko kilka miesięcy : od końca maja do początku października . Tylko wtedy niski poziom wód i ich szybkość pozwala na poruszanie się . Najatrakcyjniejsza dla miłośników " Orla Skalnego " jest Sokolia Dolina . Ma specyficzny mikroklimat przy najpiękniejszej pogodzie można spotkać tam burzę z piorunami , jak to się i nam przydarzyło . Idziemy (i skaczemy) znów dnem potoku , czasem pod potężnymi nawisami skalnymi podpieranym przez dowiejnych małymi palczkami , by po dłuższym czasie i przeczekaniu rzęskiego , ac. krótkiego deszczu stanąć oko w oko z potężnym wodospadem trójstopniowym a może trzema wodospadami z hukiem spadającymi z ogromnej wysokości . Potężna ekspozycja i drabina zawieszona łukowato przy i nad wodospadem . Wielu turystów rezygnuje i wraca - stąd jeszcze można . Jeśli pokona się tę największą , zawieszoną łukowato drabinę - powrotu już nie ma , tylko przed siebie wyżej i wyżej . Mała platforma na 2 stopy , a za załomem skały następna sikłowa i następna niewidoczna wcześniej drabina : 50 , 75 szczebli mostek zawieszony nad pieniącą się kipiela wodną . Tego nie da się opisać . To trzeba zobaczyć , przejść , przeżyć . Nam trafiła się jeszcze burza . Krótka , letnia ale z gromami i ogłuszającym piekielnym echem odbitym od skał , pod którymi znaleźliśmy schronienie . Lęk przed piorunami I zaraz potem słyszalne słońce . Wszechobecne krzyki sokołów czarne strzały na wąskim placie błękitu hen w górę .

W drodze na Wielki Sokół atrakcją był jeszcze korzystanie (na krótkim odcinku) z liny którą trzeba było chwycić i przejść po śliskim zboczu . Inne atrakcje serwuje połana Klastorisko . Można pochodzić po odkrytych ruinach klasztoru Karuzów

= czasów średniowiecza a w schronisku zjeść przysmak słowacki : naleśniki = jakimś pysznym nadzieniem połacie czekoladą i bitą śmietaną . Do tego tamtejsze cappuccino zrobione = prawdziwej mielonej kawy = prawdziwą bitą owocą śmietaną lub krowią (do wyboru) . I na źródlanej wodzie ! Baza do tych trwających kilka dni eskapad stanowi kamping Podlesok , gdzie oprócz restauracji , sklepu , baru jest jeszcze jedna atrakcja . Otóż wieczorem każdy pali maleńkie ognisko lub świece przed namiotem , a tu i ówdzie słychać przyciszoną muzykę gitary , piosenki , a po 22.00 jest auten - tyczna cisza , nikt nikomu nie psuje wypoczynku zbędnym hałasem . Oko wędrowca biegnie ku gwiazdom Dla żądnych następnych atrakcji w pobliżu znajduje się Słowacki Kras = przepięknymi i unikalnymi jaskiniami , także wspaniałą , starą archi-tekturą w Lewoczy , zabijki sztuki , zamek w Krasnej Horce i olbrzym europejski - Spiški Hrad , zaś w kilka godzin można znaleźć się w kolejnym raju dla " tatrzańców " : Niskich i Wysokich Tatrach przedtem na dzień zagłębiawszy do zupełnie dzikich ostępów Wyhorlatu , gdzie na ścieżce spotkać można szarozielono - srebrzystego , półtorametrowego węża spokojnie pełniącego wśród ściółki . Tam także zupełnie niespiesznie podrywa się do lotu król tych czarnych skał - orzeł ; kraczo potem spokojnie kołując nad naszą głową .
WAS TAKŻE ZAPRASZYA ! DO RAJU - SKALNY ORZEŁ !!

Władysława Woźniak

KĄCIK POEZJI

W KWIECIE BŁĘKITNYM GORYCZKI

Podaruję Ci

błękitny kwiat goryczki

Niech niebo przypomina Ci

górskie i strumyczki

W jego dżbanie słychać gór brzmienie

W jego dżbanie widać gór cienie

Podaruję Ci

błękitny kwiat żywicy

Niech las przypomina Ci

pieśń szumiący

W jego dżbanie słychać lasów granie

W jego dżbanie słychać sokołów szybowanie

Podaruję Ci

błękitny kwiat goryczki

Niech mnie Ci przypomina

i słońce jaśniejące

W jego dżbanie lzy rosą się perłą

Błękitna jest ich przejrzystość .

Andrzej Woźniak

Andrzej Woźniak , student Uniwersytetu Śląskiego - syn Władysława i Józefa Woźniaków z Sosnowca - członków n) Oddziału . Oprócz pasji jazdy na rowerze górskim , zajmuje się również poezją .

KRÓL HIMALAJÓW W CHRZANOWIE !!

Dzień 19 lutego 1997 r długo pozostanie w pamięci mieszkańców Chrzanowa i okolicznych miast (Trzebinia , Chelmek , Jaworzno) z uwagi na fakt , że gościliśmy w tym dniu jednego z najlepszych himalaistów świata - KRÓLA HIMALAJÓW - inż . Krzysztofa Wielickiego . Sala teatralna (700 miejsc) Miejskiego Domu Kultury w Chrzanowie nie była w stanie pomieścić wszystkich chętnych , którzy chcieli być świadkami niezwyklego wydarzenia , jakim było zaprezentowanie wspaniałych przeżroczy w systemie diaporamy pt . " KORONA HIMALAJÓW " .

Wcześniej zorganizowano sklepik , w którym zainteresowani mogli zakupić sprzęt turystyczny firmy K . W . Obsługujący " BACA " dwoił się i triił oraz wspaniale reklamował sprzedawany sprzęt , zwłaszcza koszulki okolicznościowe (ze wszystkimi 8 - tysięcznymi szczytami) które rozeszły się błyskawicznie , jak również okolicznościowe plaki , widokówki , reklamówki itp . Zapowiadany przez wydawnictwo ATT album " KORONA HIMALAJÓW " niestety do tego dnia jeszcze się nie ukazał . Również wielkie zainteresowanie wzbudziła ciekawa wystawa fotogramów f - my KODAK związana tematycznie z KORONĄ HIMALAJÓW .

Przy ok . 750 widzach rozpoczęła się główna impreza . Na początku wręczono Mistrzowi ufundowany przez Władze Miasta specjalny Dyplom wykonany metodą komputerową na metalu , natomiast dzieci (ze szkolnego koła PTT) nałożyły na głowę KRÓLA HIMALAJÓW - ZŁOTĄ KORONĘ , a młodzież wręczyła wiązanek kwiatów . Było to piękne i sympatyczne . Następnie odbył się konkurs wiedzy o 14 tu - 8 tysięcznikach . Nagrody ufundował nasz GOŚĆ - I m . kurtka z polaru , II i III m . koszulki reklamowe K . W .

Właściwy seans trwający 1 godz . 15 min , to był przegląd wszystkich zdobytych 8 - tysięczników z odpowiednim podkładem muzycznym i wspaniałym komentarzem Autora . Później nie było końca pytaniom i oczywiście składanym autografom dla wszystkich chętnych . Tak jak owacyjnie publiczność przyjęła Krzysztofa , tak również owacyjnie został pożegnany . Wszyscy orzekli - takiej imprezy jeszcze w Chrzanowie nie było . Na podkreślenie zasługuje fakt , że po Wrocławiu , Chrzanów jako 2 - gie miasto w Polsce dostał tego wyróżnienia , że mógł gościć samego KRÓLA HIMALAJÓW i doznać niezwyklego wzruszeń z prezentowanych przeżroczy

Imprezę naszą zaszczytliwi przedstawiciele prasy , radia i lokalnej RTV

St . Trębacz

WITAMY W NASZYCH SZEREGACH !!

Od początku NOWEGO ROKU do naszego Oddziału przyjęte zostały następujące osoby :

| | | |
|------|------------------------|------------|
| 96. | Bronisław Korzeniowski | inżynier |
| 97. | Eliza Pindel | uczenica |
| 98. | Andrzej Potejko | uczeń |
| 99. | Stanisław Zajęc | inżynier |
| 100. | Andrzej Machowski | uczeń |
| 101. | Wiesław Kurowski | ekonomista |
| 102. | Marian Zajęc | technik |

Niech nowoprzyjętym członkom towarzyszą nasze najlepsze życzenia .

RANDKA W CIEMNO

W dniu 14 lutego 1997 o godz. 18.10 na ekranach telewizorów można było zobaczyć sekretarza Oddziału z Gliwic , sympatycznego Marka Sztajgla , który ze swoją " wybranką " Gizelą dzielił się wrażeniami z pobytu w Londynie podczas Świąt Bożego Narodzenia . Udana " randka w ciemno " ufundowana została przez f - mę " Helena " z Kalisza produkującą soki i napoje .

MAMY PROFESORA !!!

W dniu 13 lutego 1997 r w Pałacu Prezydenckim w Warszawie zostały wręczone 74 nauczycielom akademickim i pracownikom naukowym - tytuły naukowego profesora . Aktu tego dokonał obecny prezydent Aleksander Kwaśniewski . Wśród wyróżnionych znalazł się rodowity chrzanowianin , pracownik naukowy Instytutu Botaniki PAN w Krakowie - doc dr hab . Janusz Stanisław Nowak (mąż - Basi Morawskiej - Nowak) .
Serdecznie gratulujemy i życzymy wiele osiągnięć w pracy naukowej . Szkoda , że tak późno . Ale lepiej późno niż wcale - mówi polskie przysłowie .

POLSKIE " LAS VEGAS "

Znany kurort beskidzki Ustron , z charakterystycznymi " piramidami " posiada najwięcej miejsc noclegowych w Polsce (6 tys) . Polsko - amerykańska Spółka miała przekształcić to miasto w polskie " LAS VEGAS " - ludząc mirażami inwestycji rzędu 55 milionów dolarów .

Plany były niezwykle , wręcz imponujące . Miały powstać luksusowy hotel , ekskluzywne kasyno , następnie nowoczesny kompleks sportowy z dużym stadionem . W planach były również trasy biegowe , nawet stok z muldami do uprawiania artystycznego narciarstwa . Jak szybko rozwijano miraż , tak szybko wróćmy do stanu faktycznego . Ustron daleko pozostanie spokojnym beskidzkim uzdrowiskiem po Równicę .

Z historii Ustronia .

Pierwszy Dom Zdrojowy powstał w 1802 r . Stał się głośny w Europie , zaczęli przyjeżdżać Austriacy , Niemcy , Anglicy i Francuzi . Status uzdrowiska nadał Ustroniowi w 1882 r Rząd Krajowy w Opawie .

CZY WIECIE ŻE

* Prezes naszego Oddziału obchodził w ub . roku 25 -lecie pracy przewodnickiej . Z tej okazji Burmistrz Miasta pan A. Grzybowski wręczył Jubilatowi list gratulacyjny i album " Polska " .

* Po ostatnim kursie internistycznym prowadzonym w Katowicach , przybył nam nowy przewodnik beskidzki klasy III Jan Oczkowski . Życzymy Mu wiele osiągnięć .

* Aktualnie na kurs przewodnictwa tatrzańskiego w Krakowie uczęszcza kol . Janusz Sądziowski . Mamy nadzieję , że już od jesieni zasili szereg przewodników tatrzańskich w Chrzanowie . Życzymy Mu wytrwania .

* W szkole Podstawowej nr 1 została udostępniona 6.11.96 r pierwsza w Chrzanowie sztuczna ścianka wspinaczkowa , dzięki wielkiemu zaangażowaniu się prezesa Klubu Wysokogórskiego w Krakowie mgr inż . Adama Potoczka , oraz sponsorów z Chrzanowa i okolicznych miejscowości .

* Stok zjazdowy na Stożku jest jednym z najtrudniejszych stoków w Beskidzie Śląskim a swoimi parametrami nie odbiega od znanego stoku na Nosalu w Zakopanem , który posiada licencję FIS .

* Zgodnie z tradycją w Nowy Rok rozpoczęliśmy sezon turystyczny . Niestety nie dopisali turyści . Na stacji kolejowej spotkały się tylko 4 osoby : Hania M. , Adam B. , Jan O. i Staszek T. Zrealizowaliśmy trasę : Skoczów - Groni Lipowski - Równica - Ustron . Kulminacyjnym punktem tej wycieczki było wyniesienie na Równicę butelki szampa , którą